

Dzięk

10 stron  
tę 10 gr

## Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — —REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70  
(kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

# „Niech w Polsce zginie na zawsze ciężka dola bezrobotnego” Wielka mowa „polityczna” p. Premiera do bezrobotnych

Warszawa, 13. 5. (PAT.) Dziś z okazji ukończenia robót na terenie posesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski podejmował obiadem robotników, zatrudnionych przy tych pracach.

Na terenie świeżo ukończonych robót, które trwały 3 tygodnie, ustawiono dla z górą 100 robotników stoły, przy których odbył się obiad. Wszyscy robotnicy zbrali się oczekując pana Premiera. Punktualnie o godz. 17 Premier wyszedł z gmachu ministerstwa, witając się z robotnikami i zapraszając ich do stołów.

Na zakończenie przyjęcia premier Sławoj - Składkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Panowie. W ciągu kilku tygodni obserwowałem pracę panów, którą muszą nazywać pracą wydajną i uczciwą. Najlepszy dowód, że skończyliście waszą robotę i że ona tutaj będzie utrwalona. Mogę o tyle na to patrzeć w sposób bezstronny, że pracowaliście panowie nie dla mnie, bo ja, jako minister, mam posadę, której nie trzeba mi zazdrościć, bo to jest **posada z 3-godzinnym wypowiedzeniem**. To jest taka posada, że ja już jutro mogę nie być tym ministrem, ale to dla Polski zostanie, cośmy tutaj razem zrobili.

Postarałem się, abyście wszyscy panowie do dalszej pracy byli zaangażowani i mogli pracować nie tylko dla tego, że chodzi mi tu o was, jako bezrobotnych, lecz przede wszystkim dla tego, że **zobaczyłem, iż Polska takich pracowników, jak panowie potrzebuje i żeście nie tylko tą łopata ruszali, aby nie ostygła, ale że naprawdę przardnie pracowaliście.**

Chcę panom wyrazić swoją wdzięczność za pracę dla Polski. Zbraliśmy się tutaj, ażeby mogli to wam powiedzieć, ale niektórzy z panów, zwłaszcza starsi, mogli pomyśleć, że jak on nas tu zebrał, to musi mieć swoje wyrachowanie, i ja też nie jestem taki durny, ażeby nie robił tego bez wyrachowania. **Ja chcę powiedzieć do panów mowę polityczną.** (Oklaski).

Przeważnie tak jest, że mówi się mowy polityczne do możnych tego świata, kiedy są

## panowie we frakach i piękne panie w dekolowanych sukniach

i pije się szampana, wówczas mówi się mowy polityczne, a ja powiem mowę polityczną do **BEZROBOTNYCH**. Nie wiem, czy panom się to podoba, ale chcę powiedzieć do was mowę polityczną. (Głosy: słusznie. — Huczne oklaski).

Powiem, co myślę w tej chwili o naszym życiu w Polsce. Proszę panów, jeżeli się tu tak żegnamy serdecznie, jeżeli się serdecznie tutaj witali przy tej pracy, to dlatego, że chciałbym, ażeby to się stało zwyczajem w Polsce. Chciałbym też, aby to nie był odoobniony fakt, że gdy się tu żegnamy i panowie przejść mają do innej pracy,

również i inni nie myśleli sobie „Co będzie, aby ten zwyczaj w Polsce był stopniowo za jutro, czy jutro będę też pracował?” Chcę, | prowadzony.

## Jakież jest to życie w Polsce?

Po śmierci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — przypominamy to sobie wszyscy — jedni biedni, drudzy zamożni, z posadą lub bez posady — byliśmy w odrętwieniu i żalu i pytaliśmy się, co będzie z nami dalej? Jeżeli, proszę panów, ten wielki żal w nas zostanie i do końca życia w nas będzie, to odrętwienie pierwszych chwil już z nas zeszło, bo musieliśmy żyć.

Marszałek Polski, gdyby dzisiaj zoba-

## w Polsce nie jest jeszcze dobrze

Nie jest tak, jak byśmy chcieli wszyscy, aby było, ale w Polsce jest lepiej.

Rok temu, prawie w rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka, Marszałek Śmigły, z wiedzą i wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wziął na siebie ciężkie brzemie kierowania losami Polski i powiedział, że trzeba Polskę podciągnąć w górę, a nie dać jej stoczyć się na dół.

Proszę Panów, od tego roku możemy sobie wszyscy powiedzieć, nawet ci, którym

## 160 tys. bezrobotnych jest w tym roku zajętych w Polsce

Prac tych nie zaczęliśmy dopiero, kiedy słońce mocno przygrzewało, ale już w marcu, kiedy tylko można było dać tę pracę bezrobotnym. Czyli — nie cofamy się, tylko idziemy naprzód. Lepiej byłoby, gdybyśmy szli naprzód prędzej, ale cudów robić nie umiemy. Ci, co rządzą, i ci, co są rządzeni, ci, co mają pracę, i ci co pracy jeszcze nie mają muszą sobie z tego zdawać sprawę.

czyli, że płacemy po nim, a nie pracujemy, toby nas **batem wymagał**. Trzeba nie płakać, ale pracą udowodnić, że zrozumieliśmy Jego wielkie przykazania dla Polski. I dlatego złączeni wspólną pracą — panowie o piętro niżej, a ja o piętro wyżej — winniśmy sobie zdać sprawę czy w Polsce jest gorzej czy lepiej, niż było np. pół roku temu.

Ja, proszę panów, mówię z całym poczuciem odpowiedzialności, że

jest ciężko, że naogół biorąc jest lepiej.

Proszę Panów, 150 tysięcy ludzi poszło świeżo do przemysłu i dziś zatrudnionych jest w przemyśle o te 150 tysięcy więcej, niż w roku zeszłym. Mimo, że wszyscy panowie tam jeszcze nie pracujecie, mamy większą obecnie nadzieję, że i na was przyjdzie kolej, a nie moglibyśmy tego z przekonaniem stwierdzić, gdyby ubywało tych pracowników w przemyśle. Poza tym

„Nie mogę od razu wymagać, aby pan powi-

dział, że jest dobrze”.

A on powiedział: „Panie, ja jestem daleki od tego aby to powiedzieć”.

Proszę Panów, nie mogłem z nim dyskutować, ale chciałbym, aby te słowa, które tu mówimy razem, aby to nasze zebranie z sprawozdań gazet doszło do niego i ażeby ten bezrobotny poczuł że w Polsce jest lepiej i że bezrobotni przechodzą już z jednej roboty na drugą. Będziemy zatrudniali coraz większą ilość bezrobotnych i Polska będzie, jak to powiedział marszałek Śmigły, w górę podzwignięta.

I my ją musimy podciągnąć. Pewnie, łatwiej to mówić człowiekowi, który ma zajęcie, aniżeli temu, który na to zajęcie czeka. Zdaje sobie sprawę z tego. Ale wspólną pracą, wspólnym wysiłkiem, wspólną cierpliwością, więcej osiągniemy, aniżeli gdybyśmy się kłócili.

Taka była moja mowa polityczna. Jest zwyczaj, że po takiej mowie politycznej wznosi się zawsze toast. Z chwilą, kiedyście już tej mowy wysłuchali, wnoszę krótki toast: „Niech w Polsce zginie na zawsze ciężka dola bezrobotnego, niech słońce pracy zaświeci dla wszystkich”.

Długotrwałe okrzyki: „Pan Premier niech żyje” i huczne oklaski.

Przemówienie Pana Premiera było przewyższające oklaskami oraz okrzykami „Pan Premier Sławoj-Składkowski niech żyje”.

Po przemówieniu zebrani robotnicy zgottali Panu Premierowi serdeczną manifestację, wnosząc okrzyki na jego cześć. Jeden z robotników podziękował gorąco Panu Premierowi za przyjęcie i zapewnienie dalszej pracy. Wspólna fotografia zakończyła obiad.

# Krwawe zajścia antyżydowskie w Brześciu nad Bugiem

## po zamordowaniu policjanta przez wyrostka żydowskiego

(ch) Warszawa, 13. 5. (tel. wł.). W Brześciu nad Bugiem była od dłuższego czasu centrala nielegalnego uboju mięsa, na czele której stali przeważnie żydzi. W związku z tym władze policyjne wszczęły energiczną akcję w celu wytepienia nielegalnego uboju. Dzisiaj o godzinie 8 rano funkcjonariusze policji udali się do jatki Ajzyka Szczerbowski, u którego podczas rewizji znaleźli 10 ćwiartek cielęciny, pochodzącej z potajemnego uboju. Podczas ładowania zajętego mięsa na dorożkę, zebrał się tłum żydów, usiłujący przeszkodzić konfiskacie mięsa. Przewodnik policji wezwał tłum do rozszczenia się. Wówczas 17-letni Wolf Szczerbowski podbiegł do starszego wywiadowcy wydziału śledczego Stefana Kedziory i wbił

mu w prawy bok nóż. Ciężko ranny Kedziora nie stracił przytomności, wyjął rewolwer i oddał kilka strzałów, trafiając w nogę Ajzyka Szczerbowski. **Kedziora, po przewiezieniu do szpitala, zmarł.** Był to jeden z najzdolniejszych funkcjonariuszów policji państwowej w Brześciu, posiadający szereg odznaczeń za zwalczanie bandytyzmu na Kresach.

Gdy wiadomość o morderstwie rozszczyła się po mieście, tłum mieszkańców ruszył w stronę Małego Rynku, bijąc żydów i tłukąc szyby w sklepach i domach żydowskich, wyracając straganym i kioski żydowskie, niszcząc towar. Podkreślić jednak należy, że nie dopuszczano do rabunku. Mięso i pieczywo rozdawano ubogim. Największe znisz-

czenie wykazują główne ulice Trzeciego Maja i Dąbrowskiego. Akcja rozbijania trwała do wieczora. Władza bezpieczeństwa czyniła wszelkie zabiegi aby przywrócić spokój. Straż ogniowa ugasiła pożar jednego z podpalonych sklepów. W całym mieście panuje ogromne podniecenie. Donoszą o bójkach. Podobno są zabici i ranni. Władze szkolne zatrzymały dzieci w szkołach i wypuszczały je małymi grupkami dopiero po pewnym uspokojeniu ulic.

W dniu pogrzebu zamordowanego Kedziory wszystkie polskie sklepy będą zamknięte.

Do Brześcia przybyły liczne oddziały policji. Do wieczora sytuacja została opanowana.

## Po prostu

## Niepoprawni gracze

Gra polityczna posiada odwieczne, tradycyjne prawo. Polega ona w pierwszym rzędzie na imputowaniu i propagowaniu hasła i programów w tej skali, której rzeczywistość żadną miarą wytrzymać nie może. Bo co innego jest głoszenie hasła, a co innego — ich realizacja. W pierwszym wypadku wymagana jest jedynie spora doza cynizmu i tupetu inwencyjnego — politycznego, w drugim natomiast czynnikiem decydującym jest człowiek i życie, a więc możliwość gospodarstwa finansowego i dojrzałość obywatelska i kulturalna.

Życie polityczne tak zwanych partij o-pozycyjnych w Polsce, cechuje niewspółmiernie duży do głoszonych i pisanych zasad brak wycucia naszej rzeczywistej rzeczywistości, a w większej bodaj jeszcze mierze brak odpowiedzialności za hasła głoszone i pisane.

Wyda się po prostu apostołom obozu przeciwnego, że ich posłannictwem jest właśnie „bujanie” obywatela. Zniekształcanie i przeinaczanie naszych warunków aktualnych i naszego dorobku Permanencja w tym kierunku jest zaiste zadziwiająca.

Nikt nie twierdzi, że sytuacja gospodarcza Polski jest świetna, wspaniała, że kwitnie dobrobyt i wszystkim jest dobrze. Stwierdzić jednak z całym obiektywizmem należy, że pewna i to dosyć poważna poprawa jest i że mamy prawo oczekiwać dalszego natężenia tej poprawy. Jest to więc w każdym razie zdobycz konkretna, namacalna. Mimo to organ Stronnictwa Narodowego w Toruniu, z ulicy Katarzyńskiej w nr. 109, z tupetem godnym lepszej sprawy twierdzi, że „Polska znajduje się obecnie w położeniu niebywale ciężkim i pełnym trudności tak wielkich, że dźwignąć ją może tylko wspólny, mocny wysiłek całego narodu”.

Godnym podkreślenia jest fakt, że organ stronnictwa wskazuje właśnie w chwili obecnej na „niebywale” ciężką sytuację i podkreśla z łezką w oku na konieczność „wspólnego, mocnego wysiłku całego narodu”.

Cieszy nas niezmiernie, że mentalność psychologiczno-polityczna ludzi z obozu organu katarzyńskiego, jeżeli chodzi o zgodę i solidaryzm narodowy, ulega zasadniczej ewolucji, której główną busolą jest nasza polityczna, wewnętrzna rzeczywistość. Nie wiemy tylko, czy to jest pierwsza jakkolwiek prawdziwego nawrócenia czy też jeden tylko z taktycznych chwytów, mających na celu „bujanie” obywateli i przeciwdziałanie realizacji hasła Zjednoczenia Narodowego.

## Wspaniały przelot polski na szybowcu

Katowice 13. 5. (PAT). Pilot szybowcowy Andrzej Kozioł dokonał wspaniałego przelotu żaglowego na szybowcu typu „Komar” z szybowiska śląskiej szkoły szybowcowej „LOPP” w Golezowiu do miejscowości Łękneko koło szosy Kamińsk — Kleszczów. Pilot przebył w linii powietrznej około 170 km. na wysokości około 1500 m.

## Mistrz piłkarski Danii przybywa do Polski

Kopenhaga 13. 5. (PAT). Znany duński klub piłkarski Akademisk Boldkluben Kopenhagen, który ma przyjechać w najbliższym czasie do Polski, zdobył ostatnio mistrzostwo piłkarskie Danii.

## Nowy światowy rekord pływacki

Amsterdam 13. 5. (PAT). Na międzynarodowych zawodach pływackich w Amsterdamie ustaliła holenderska pływaczka Joppy Walberg nowy rekord światowy na 200 m. stylem klasycznym. Czas Walberg na tym dystansie wynosi 3:00,2 sek., podczas gdy dotychczasowy rekord światowy Japonki Mayehata wynosił 3:00,4.

## Battaglia znokautowany

Nowy York 13. 5. (PAT). Rozegrany w Nowym Yorku mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy Freddie Steele'em a Battaglią zakończył się znokautowaniem Battaglii w trzeciej rundzie.

## Komunikat meteorologiczny

Na Pomorzu i Wileńszczyźnie wczoraj w godzinach popołudniowych notowano wzrost zachmurzenia. Poza tym panowała pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 w Gdyni, 20 w Zakopanem, 21 w Wilnie, 22 we Lwowie, 23 w Poznaniu, 24 w Warszawie, Łodzi, Grudziądzu i Kaliszu, 25 w Bydgoszczy i Pińsku, 26 w Lublinie, Kרקowie, Kielcach, Białymstoku i Zaleszczykach, a 27 w Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z kierunków południowych. Na Pomorzu i w Wileńskim skłonność do burz i przelotnych deszczów.

# Podczas morskiej rewii koronacyjnej min. Beck będzie gościem największego magnata prasowego W. Brytanii

Londyn, 13. 5. (PAT.) Aczkolwiek oficjalny program uroczystości koronacyjnych dla przybyłych do Londynu delegacji kończy się w sobotę, szereg delegatów zaproszonych zostało do pozostania dłużej i wzięcia udziału w charakterze widzów w wielkiej rewii morskiej floty brytyjskiej i flot obcych, mającej się odbyć we czwartek, 20 maja w zatoce Spithead pomiędzy Portsmouth a wyspą White. Również min. Beck zgłosił się pozostać, aby być świadkiem tej

jedynej w swoim rodzaju rewii sił morskich floty brytyjskiej. Min. Beck prawdopodobnie przypatrywać się będzie tej rewii jako gość lorda Kemsleya na prywatnym jachcie tego największego magnata prasowego W. Brytanii, który — jak wiadomo, jest właścicielem „Daily Telegraph” i około 100 pism prowincjonalnych. W rewii tej z ramienia marynarki polskiej brać będzie, jak wiadomo, udział kontrtorpedowiec „Burza”.

Kontradmirał Unrug również pozostanie w Londynie, aby być obecnym na tej olbrzymiej rewii morskiej.

## Noc szalu w Londynie Bal 30.000 pod gołym niebem

Londyn 13. 5. (PAT). Przez całą noc wczorajszą Londyn szalał. Mimo ulewnego deszczu, który padał bezustannie od 3 popołudniu, niezliczone rozbawione tłumy przeciągały ulicami do późnych godzin w nocy. Przed pałacem Buckinghamskim do północy stał zwarty tłum i wiwatował na cześć pary królewskiej, wykrzykując od czasu do czasu rytmicznie „My chcemy króla”. Król i królowa czterokrotnie ukazywali się na balkonie i dziękowali swym poddanym za gorące objawy przywiązania. Dopiero gdy przed samą północą głośniki policyjne obwieścili, że król i królowa udali się na spoczynek, tłum opuścił plac przed pałacem, nie chcąc zakłócać spoczynku zmęczonych całodziennymi uroczystościami parze królewskiej.

Tłumy przeniosły się na pl. Picadilly, gdzie po północy zebrało się ok. 30 tys. ludzi, tańcząc dookoła stojącego na środku placu pomnika Erosa. Krzyżąc i śpiewając tłum dosłownie szalał z radości. Policja w najmniejszym stopniu nie hamowała tej bezstroskiej radości tłumów. Ubrani w pstrę stroje karnawałowe, muzykanci grali na ulicach. Żołnierze i marynarze byli przedmiotem szczególnych owacji, tańczyli z dziewczętami, które powkładały na głowy ich czapki. W tak radosnym nastroju minęła w Londynie noc karnawału koronacyjnego.

Dopiero o godz. 3 nad ranem tłumy zaczęły się rozchodzić i ulice Londynu powoli opustoszały. Zaczęła się mozolna praca zamiataczy, bowiem tak, jak po nocy koronacyjnej Picadilly nigdy jeszcze chyba nie wyglądowała.

## Narady p. Premiera z marszałkami Sejmu i Senatu

Warszawa 13. 5. (PAT). W dniu 13 bm. p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski odwiedził pp. marszałków Senatu i Sejmu. Przedmiotem rozmów były sprawy związane z projektowaną sesją nadzwyczajną.

## „Pułaski” spóźni się o 3 dni

Starek linii „Gdynia — Ameryka” s/s. „Pułaski”, który miał przybyć z Ameryki Południowej wczoraj 13 bm. sygnalizuje 3-dniowe spóźnienie, tak, że zawinie do portu gdyńskiego dopiero 16 bm.

## Nowy polski milioner powietrzny

Warszawa 13. 5. (PAT). W dniu 13 bm. o godz. 14.50 lądował w porcie lotniczym na Okęciu samolot PLL „Lot”, który odbywał przelot z Krakowa do Warszawy. Samolot pilotowany był przez Stanisława Piłczyńskiego, który w tym dniu ukończył pierwszy milion kilometrów, przebytych w powietrzu w służbie komunikacji powietrznej. Piłczyński podczas Challenge'u w 1934 roku zdobył 2 miejsce dla barw polskich.

## Koncert-monstre na 150 fortepianach

Nowy Jork, 13. 5. (PAT) Z okazji festiwalu muzycznego odbył się na dziedzińcu Uniwersytetu w Indianopolis koncert-monstre w którym 265 muzyków grało równocześnie na 150 fortepianach. Publiczność amerykańska przepadająca za podobnego typu imprezami, zgromadziła się w liczbie ok. 30 tys. i oklaskiwała paręco wykonawców.



Nasz fototelegram otrzymany z Londynu w dniu koronacji przedstawia króla Jerzego VI, królową Elżbietę, oraz księżniczkę: Elżbietę i Małgorzatę Różę z koronami na głowach, bezpośrednio po akcie uroczystej koronacji angielskiej pary królewskiej.

## Nowe pogłoski o bliskim spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem

Berlin 13. 5. (PAT). W niektórych austriackich dziennikach ukazały się sensacyjne doniesienia o tym, jakoby w najbliższych dniach przybyć miał do Włoch specjalny pociąg z premierem Goeringiem. Po ciągnięciu tym Mussolini miał udać się przez terytorium Austrii do rezydencji lotniejszego kanclerza Hitlera w Berchtesgaden, gdzie nastąpić miało spotkanie między obu mężami stanu.

W związku z powyższymi doniesieniami ukazał się dziś komunikat półurzędowy, — stwierdzający, że informacje te są nieścisłe i że chodzi tu jedynie o krótką podróż premiera Goeringa, który udaje się w celach prywatnych na Zielone Świąta do Wencji.

## Wystawa przemysłu ludowego na „Batorym” budzi zachwyt Nowego Jorku

Nowy York 13. 5. (PAT). We wtorek wieczorem w porcie nowojorskim w salonach ms. „Batorego” otwarto wystawę przemysłu ludowego, zorganizowaną pod protektora-tem pp. Potockich, ambasadora RP. w Waszyngtonie i jego małżonki przez komitet propagandy sztuki polskiej przy Min. Spr. Zagranicznych.

Wystawa polskiego przemysłu ludowego który cieszy się w Ameryce bardzo dobrą sławą, urządzona przy tym w pięknych sa-

lonach „Batorego” wywołała żywe zainteresowanie wśród nowojorskiego świata artystycznego, naukowego, finansowego i towarzyskiego.

Otwarcia wystawy w obecności konsula gen. R. P. p. Gruszki i licznych wybitnych osobistości Nowego Jorku dokonał radca Wańkiewicz.

Jak było do przewidzenia, wystawa cieszy się ogromnym powodzeniem.

## Niemiecki statek „Hermes” zatonał u ujścia Wezery

Parowiec „Lippe” w drodze z Hamburga do Bremy w nocy na środę w gęstej mgłę zderzył się przy ujściu Wezery z parowcem „Hermes”, należącym do tow. okręt. „Neptun” w Bremie. Statek „Hermes” w krótkim czasie po zderzeniu zatonał, przy czym jeden z me-

chaników poniósł śmierć. Passażerowie w liczbie 7 osób i 25 osób załogi zostali uratowani. Statek „Lippe” odniósł poważne uszkodzenia.

Zatopiony statek „Hermes” kilkakrotnie odwiedzał port gdański.

## Szyb naftowy w płomieniach od 3 dni

Lwów, 13. 5. (PAT) Jak donoszą z Kosowa k. Kołomyi, szyb gazu ziemnego „Hucul” własność firmy Pionier na Wierzbowcu, pali się w dalszym ciągu już trzeci dzień.

Wczoraj próbowano przez cały dzień gasić ogień bezwodnikiem węglowym, jednak bezskutecznie wskutek wielkiego gorąca, jakie panuje przy pożarze i z powodu panują-

cego w Kosowie upału. Próbowano też założyć na źródło ognia kaptur. Dziś wieczorem, gdy powietrze się ochłodzi, nastąpi ponowna próba założenia kaptura. Poza tym żadnego niebezpieczeństwa nie ma.

Straty wskutek pożaru szybu są olbrzymie.

## Dziś rozpoczyna się mecz o puchar Davisa Polska — Czechosłowacja

Warszawa 13. 5. (PAT). Dziś w piątek rozpoczyna się w Warszawie na centralnym korcie Legii mecz o puchar Davisa pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Losowanie, oczekiwane z dużym zainteresowaniem, przyniosło następujące wyniki:

Dziś tj. w piątek o godz. 15 walczy Tarłowski z Menzlem a Hebda z Hechtem.

W sobotę o godz. 15.30 gra podwójna:

składy drużyn zostaną ustalone dopiero po pierwszym dniu rozgrywek. Poza grą podwójną odbędzie się dodatkowo 5 setowy mecz pomiędzy Sychalą a Sibą.

W niedzielę o 14.30 zakończenie meczu. Walczą Tarłowski z Hechtem i Hebda z Menzlem

Losowanie należy uważać za szczęśliwe dla nas.

## LIST Z MOSKWI

Komisarze polityczni  
w armii sowieckiej?

(Od własnego korespondenta)

W przeddzień wyjazdu delegacji sowieckiej na uroczystości koronacyjne do Londynu zastępca komisarza wojny Wołoszowa, marszałek Tuchaczewski, został ze składu osobowego tej delegacji wycofany. Na miejsce jego pojechał szef floty wojennej admirał Orłow. Po kilku zaś dniach rząd ZSSR ogłosił oficjalny komunikat, w którym podaje do wiadomości, że zastępca komisarza obrony narodowej marszałek Tuchaczewski został mianowany dowódcą nadwołańskiego okręgu wojennego. Na miejsce Tuchaczewskiego wyznaczony został dotychczasowy szef sztabu armii czerwonej marszałek Jegorow. Szefem sztabu armii czerwonej mianowano generała Szaposznikowa, jednego z najwybitniejszych sowieckich teoretyków wojskowych, który był dotychczas dyrektorem wyższej szkoły wojennej w Moskwie.

Te nagłe zmiany w organizacji czerwonej armii wywołały duże poruszenie. Dla tych jednakże, którzy bacznie śledzili przebieg ostatnich wypadków w ZSSR, nie były one bynajmniej niespodzianką. Pamiętając proces Bucharina i Rykowa przypominają sobie zapewne, że w procesie tym Radek poważnie obciążył byłego attaché wojskowego w Londynie, gen. Putnę zamieszanego jak wiadomo w ostatni proces przeciw „trockistom”. Radek naświetlił wówczas również stosunki łączące gen. Putnę z marszałkiem Tuchaczewskim i chociaż zmuszony specjalnym pytaniem prokuratora, wyłączył później marszałka Tuchaczewskiego od wszelkich posądzeń i z dotychczasowych swoich poznań się wycofał, — to jednak pewien cień podejrzania na marszałku Tuchaczewskim pozostał.

Kierownicze organy ZSSR podkreślają na każdym kroku, że armia czerwona stoi ponad wszystkimi zarzutami, zaprzeczają kategorię wszelkim pogłoskom, mogącym poddawać w wątpliwość „lojalność” marszałka Tuchaczewskiego. Ogłoszono więc oficjalnie, że marszałek Tuchaczewski prowadzić będzie wielkie manewry, — które nawiasem mówiąc się nie odbyły, — że pójdzie jako delegat ZSSR na uroczystości koronacyjne do Londynu, — jednym słowem starano się stworzyć pozory, że wszystko jest w porządku.

Do jakiego stopnia zamydlano oczy opinii oraz jak starano się o utrzymanie w tajemnicy zamiaru usunięcia marszałka Tuchaczewskiego z zajmowanego przezeń dotąd stanowiska, o tym najlepiej świadczy fakt, że na trzy dni przed przeniesieniem go do wojennego okręgu nadwołańskiego „Krasnaja Zwiezda” oficjalny organ kół wojskowych zamieścił wielki artykuł marszałka Tuchaczewskiego o nowej taktyce piechoty. Zmiany personalne armii czerwonej są jednym z przejawów gruntownych przeobrażeń zachodzących w łonie armii.

Oto bowiem niemal w tym samym dniu, w którym ogłoszono tak zasadnicze zmiany personalne w armii, ukazał się dekret rządu o utworzeniu rad wojennych w okręgach wojskowych czerwonej armii i instytucji ludowych komisarzy wojennych armii t. zw. „Politruków”. Innymi słowy przywrócenie rad i komisarzy wojennych oznacza odrodzenie tradycji komisarzy wojennych z pierwszych lat rewolucji, względnie tradycji „Rewcojen Sowietów”, które uległy były likwidacji z chwilą utworzenia ludowego komisariatu obrony.

Co oznaczają te zmiany? Świadczy one o tym, że z jednej strony Stalin uważał za konieczne roztoczyć bardziej czujną kontrolę polityczną nad armią, ponieważ wojskowe organa polityczne nie wywiązywały się „należycie” ze swych zadań. Z drugiej strony świadczy o tym, że rząd postanowił poddać armię czerwona większym niż dotychczas wpływom czynników partii komunistycznej.

To dążenie do zwiększenia wpływów czynników partyjnych na czerwoną armię nabiera tym większego znaczenia, jeżeli się zważy, że Stalin przerabia partię na ślepe narzędzie w swoich rękach. Oświadczył on niedawno: „że nie

## Na odcinku wiejskim

## Na czoło życia społecznego wsi wysuwa się młodzież

## Pożądany objaw nie powinien być spaczony politykierstwem i partyjnictwem

Młode pokolenie, wychowane już w polskiej szkole, zaczyna na wsi dochodzić do głosu. Młodzież wiejska stanowi czynnik aktywny w pracy społecznej.

Ciężka sytuacja gospodarza musiała się odbić w sposób fatalny na polskim chłopie, załamując jego aktywność. Chłop potrafił bowiem dostosować się do najniższej stopy życiowej, ale ztracił swoją aktywność i poddawał się rezygnacji. To też, w obecnym stanie rzeczy, mimo poprawy koniunktury, która już oddziałuje dodatnio na wieś, starsze pokolenie trwa raczej w niewierze, a na czoło życia wsi wybija się aktywna młodzież, interesująca się dziś wszelkimi zagadnieniami życia. I co ciekawe następuje u młodzieży wiejskiej przeszerogowanie zainteresowań: od kulturalnych i towarzyskich — do gospodarczych i ustrojowych nawet.

Jeśli dotychczas młodzież wiejska „wyżywała się” raczej w pracach o takim charakterze jak teatr ludowy, życie świetlicowe, towarzyskie, czytelnictwo w najlepszych wypadkach — to obecnie na czoło pracy młodych wysuwają się zagadnienia gospodarcze i troska o porządek w Państwie, o zapewnienie każdej jednostce praw do życia i rozwoju. Młodzież wsi zaczyna

patrzeć szeroko otwartymi oczyma w przyszłość i stara się odpowiedzieć na niepokojące pytanie co będzie z nią, co będzie z Polską i jak to wzajemne współzycie wszystkich w Państwie ułoży się i w jakich formach.

I z niepokoju tego wyrasta przekonanie, że trzeba się o tę przyszłość samym zająć, trzeba o nią walczyć. A za tym podąża praca, rozbudzająca się coraz więcej świadome zainteresowania w tych kierunkach.

Podkreślić przy tym należy, że to przedstawienie zainteresowań raczej poszerzyło pracę młodzieżową. Przy postawieniu bowiem już obecnie na pierwszym planie prac interesujących dotychczas raczej starsze pokolenie — nie osłabiono zupełnie tempa akcji kulturalno-oświatowej i towarzyskiej. Nabrala ona jedynie innego charakteru. Służy teraz pogłębieniu i propagandzie pierwszoplanowych zainteresowań, na które młodzież kieruje ostrze swej uwagi. Odgrywane sztuki teatralne, inscenizacje itp. formy „wyżywienia się” kulturalnego młodzieży wiejskiej biorą tematy z życia gospodarczego, czy stosunków społecznych i podają w odpowiedniej formie łatwo przy-

Odpowiednia  
pasta do zębówZapobiega  
brzydkiemu  
zabarwieniu  
zębów.

ODOŁ

swajalną tendencją. Co więcej, przechodzi się już dziś od słów do czynów. Inicjowanie spółdzielczości, organizacja placówek życia gospodarczego, wysadzanie wsi drzewkami, budowa domów ludowych, akcja przysposobienia rolniczego i gospodarczego, przysposobienie samorządowe i tym podobne — mówią aż nadto wyraźnie, że młodzież wiejska dorasta swojej roli i sposobu się do wzięcia odpowiedzialności za życie we wsi w swoje ręce.

Ruch ten, rysujący się coraz to mocniej, nie zdążył się jeszcze całkowicie upowszechnić i nie posiada pełnej świadomości, ale zadatki ma tak poważne, że spokojnie można patrzeć w jego przyszłość i oczekiwać należytych wyników.

Jeśli jest w ruchu młodzieżowym na wsi coś niepokojącego, to chyba jedynie oddziaływanie rozmaitych grup politycznych, które radeby sprowadzić młodzież do roli swoich kadrowek partyjnych, a tym samym zwięzić szeroki zasięg tej pięknie rozpoczętej pracy i osłabić jej dynamizm. Można jednak mieć nadzieję, że wzrost należnego zrozumienia dla potrzeb rozbudzonego ruchu młodych na wsi wytworzy w społeczeństwie zdrową opinię, która stanie w poprzek zgubnym poczynaniom grup politycznych, jakie po młodzież wiejską sięgają.

## ZIELONE ŚWIĘTA W JURACIE

## HOTEL LIDO

TEL. JURATA 33, POCZTA JURATA.

Pokój 1-o osobowy zł 6.— dziennie z usługą

" 2-u " zł 8.80

" 2-u " z łaz. zł 14.30

Restauracja pod zarządem firmy LANGNER w Warszawie

Całodzienne utrzymanie zł 6.— z usługą.

3368

## Kilo kawy w Brazylii 4 zł — u nas 18 zł

## Zbyt długi i kosztowny łańcuch pośrednictwa

## Oto dysproporcje, które hamują rozwój naszego życia gospodarczego

Nowy poseł Brazylii, p. de Avellar Figueira po przybyciu do Polski, w rozmowie z jednym z dziennikarzy poruszył szereg bardzo interesujących spraw, dotyczących stosunków gospodarczych między naszym krajem a ojczyzną p. de Avellara. Spostrzeżenia i postulaty przedstawiciela Brazylii są tym ważniejsze, że przecież w tym państwie żyje i pracuje przeszło 300.000 Polaków, że na obszarze Brazylii — 17-krotnie większym od Francji — istnieją olbrzymie możliwości

imigracji, wreszcie, że dzięki bezpośredniej komunikacji morskiej między Gdynią a portami brazylijskimi zawiązały się już wcale poważne kontakty handlowe i dokonuje się intensywna wymiana towarowa; Brazylia dostarcza nam kawy, ryżu, kakao, bawełny — my zaś wwozimy żelazo, węgiel, len i rozmaite przetwory przemysłu polskiego.

Otóż nowy poseł Brazylii zwrócił uwagę na iście paradoksalne zjawisko w tej wymianie towarowej z Polską. Dotyczy ono —

kawy. Kawa, przewieziona przez ocean z Brazylii do Gdyni, kosztuje na statku 4 złote za kilogram. Natomiast my spożywcy tej kawy brazylijskiej, płacimy przeciętnie co najmniej... 18 złotych za kilo (dosłownie: osiemnaście złotych).

Różnica wynosi zatem 450 procent...

Co mieści się w tych ramach między 4 zł a 18 zł? Opłata celna, zarobek hurtownika i zysk detalisty.

Oto klasyczny przykład tej szalonej dysproporcji między produkcją a konsumcją, gilotynującą obroty gospodarcze i rodzącą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

Bezspornie: po drodze od wytwórcy do spożywcy muszą się znajdować jakby stacje przystankowe, czerpiące zysk. Musi być przedsiębiorstwo transportowe, musi być stawka celna, musi być hurtownia i musi być sprzedawca w detalu. Ale czyż zysk zgarniany przez te pośredniczące ogniwa w drodze od producenta do konsumenta, musi wynosić aż 450 proc., Czyż przeszło czterokrotne podrożenie towaru ma swe uzasadnienie?

Nasuwa się tu prosta refleksja, że przecież jeszcze nie zostały dostatecznie przeświecone mroczne zakamarki, w których dokonuje się ta „magia handlu”, o której mówił jeden z naszych ministrów przemysłu i handlu, że chyba nie dość uważnie patrzy się na ręce różnych sztukmistrzów, wkładających do cylindra kilogram kawy, wartości 4 zł, by zdumionym widzom ukazać go potem w cenie złotych osiemnastu...

Ukrócenie tych sztuczek i zahamowanie tych popisów — jest koniecznością, jeśli chcemy naprawić zwiększone obroty wewnętrzne i zdobyć nowe rzesze spożywcy.

Nie tylko jeśli chodzi o kawę. Również i w zastosowaniu do wszystkich innych produktów, które przepłacamy.

## Sokolice!

Pamiętajcie:  
„Jak cię widzę,  
Tak cię piszę”Czy gotowy już  
ekwipunek  
na VIII. Złot  
w Katowicach?..

jest szkodliwe, jeżeli członek partii nie zna doktryn marksistowskich i teorii. Wystarczy, aby był szczerym wyznawcą partii”. Oznacza to, że wedle Stalina partia powinna być organizacją ludzi „wierzących na ślepo”. A jest rzeczą oczywistą, że ślepe posłuszeństwo partii jest tym większą koniecznością, im większy wpływ Stalin chce przy pomocy partii wywierać na armię.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że przytoczone fakty świadczą o tym

że mimo zapewnień organów rządzących w czerwonej armii „nie wszystko jest w porządku”. Należy pamiętać, że czerwona armia w większości swej składa się z chłopów, nie zawsze zdawo!onych z porządków istniejących w kolchozach.

Przeprowadzona reorganizacja zatem dowodzi, że zaszła potrzeba wzmocnienia kontroli czynników rządzących nad armią w której oddanie i bezwzględna wierność rząd sowiecki przestał prawdopodobnie wierzyć.







# PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL     ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO  
**WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA**

31)

— Psiakrew! Nie przypuszczałem, że aż tak jest źle. Tak, przykra historia... — Antocki pokręcił głową i dodał: — Chciałbym z panem porozmawiać, kochany panie Leszku. Czy w pańskim pokoju nikt nie przeszkodzi?

Berezowicz poprowadził go w milczeniu na górę. Antocki zamknął starannie drzwi i odwrócił się — teraz miał skupiony wyraz twarzy jak zawsze zresztą, gdy się zabierał do poważnej pracy.

— Przyszedłem do pana nie z dworca, oczywiście, lecz z prefektury policji. Odbyłem dłuższą naradę z sędzią, prowadzącym śledztwo i z kolegami z miejscowej policji kryminalnej. Sprawa ma szereg bardzo ciekawych momentów...

— Mnie tylko jedno zaciękawia — przerwał Berezowicz. — Kto jest mordercą?

— Mnie to samo zaciękawia — odparł Antocki. — Chce mi pan pomóc, panie Leszku?

Inżynier spojrział niepewnie.

— Czymże mogę pomóc? Jestem zupełnie oszołomiony i z tego wszystkiego nic nie rozumiem. Nic!

— I nie trzeba. Pan zna moje metody. Więc niech pan siada i słucha. Jeśli cokolwiek w moim rozumowaniu wyda się panu bezpodstawne, niech pan zaraz krzyczy. Chodzi o zwrócenie mi uwagi, że się zagalowałem.

Berezowicz usiadł posłusznie przy stole.

— Więc zacznę od okoliczności, ustalonych dotychczas przez śledztwo — zaczął Antocki. — Giulia Ruocco została zamordowana między dziewiątą a w pół do jedenastej wieczorem... sztyletem. Według stanowczego oświadczenia pańskiej narzeczonej Giulia Ruocco poszła do pałacu Grioniego, gdzie ją też znaleziono... Teraz podejrzani. Pierwszy — Grioni. Udowodnił alibi i policja je uważa za nieulegające wątpliwości. Panna Grażyna spotkała go o godzinie dziewiątej minut czterdzieści pięć, gdy wracał do domu swoją gondolą. W rzeczywistości Grioni już rano tego dnia opuścił Wenecję i pływał swoją gondolą po lagunach — widziano go w różnych miejscach. Świadkowie: dwaj gondolierzy, którzy go spotkali na wodzie i rozpoznali doskonale; następnie sprzedawca widokówek na wyspie Burano, który zna Grioniego, i widział, jak płynął po południu koło wyspy, potem go spotkał rybak, płynąc w swojej barce na połów — ci wszyscy świadkowie zasługują na pełne zaufanie. W krytycznym czasie, to jest między dziewiątą a dziewiątą trzydzieści nikt go nie widział, ale jest rzeczą zupełnie niemożliwą, by człowiek, którego między ósmą a ósmą trzydzieści zauważono w pobliżu wyspy Burano, mógł w ciągu godziny przypląć gondolą do pałacu Grioniego. Z pewną trudnością dojechałby motorówką, ale musiałby się przesiąść po drodze do swojej gondoli, a tego nie dałoby się ukryć. Jasne?

Berezowicz milcząco skinął głową.

— Po wtóre: doktor Cassier. Według jego wła-

snego oświadczenia cały dzień spędził w domu i dopiero o siódmej trzydzieści poszedł na spacer, z którego wrócił o północy. Został z miejsca zaproszony do policji i przesłuchany. Z początku jego zeznania spotkały się z nieszczęśliwym przyjęciem, ale — rzecz trudna do uwierzenia! — zgłosiło się dobrowolnie kilku ludzi, którzy rzeczywiście widzieli doktora Cassiera na mieście. Jego alibi jest pewniejsze pod każdym względem niż alibi Grioniego, bo doktora widziano właśnie w tym czasie, gdy Giulia Ruocco była zamordowana. Jak pan myśli, gdzie on był?

— Nie wiem — odpowiedział niechętnie Berezowicz, lecz ze zdumieniem podniósł głowę, gdy Antocki dodał:

## Pomnik bohaterki poematu Malczewskiego w Poznaniu



W parku Marcinkowskiego w Poznaniu odbyło się odsłonięcie pomnika „Pożegnanie Marii”, dłuta prof. Jagmina. Pomnik przedstawia bohaterkę poematu Malczewskiego z Wacławem, w stroju huzara. Odsłonięcia pomnika dokonał prezydent m. Poznania Więckowski.

— W pobliżu hotelu „Royal Danieli”, kochany panie! Z zeznań świadków wygląda, że doktor kręcił się kilka godzin wokół hotelu. To się pokrywa całkowicie z opowiadaniem Cassiera, który twierdzi, że o ósmej do dwunastej spacerował po Riva degli Schiavoni. Ta okoliczność nasuwa wielkie wątpliwości, ale obecnie muszą ją uważać za udowodnioną.

— Po co chodził koło tego hotelu?

— Jeszcze nie wiem. W każdym razie portier hotelowy, który zna osobiście doktora Cassiera, widział go między ósmą a jedenastą przynajmniej pięć razy. Nie mógł się pomylić, bo w tym miejscu ulica jest rzeszście oświetlona. To jest świadek numer jeden... Jedźmy dalej: kelner w „Café International”, odległym od hotelu o cztery domy, zeznał, że dokładnie o dziewiątej trzydzieści doktor Cassier zamówił u niego szklankę kawy espress, nad którą siedział trzy kwadransy, a może i całą godzinę. To samo zeznał doktor. Przy konfrontacji kelner poznał go od razu i potwierdził jego słowa w całej rozciągłości. To jest świadek numer dwa... Przechodzimy do najważniejszego: urzędnik policji Tonelli, w dzień morderstwa pełniący służbę na Riva degli Schiavoni, o godzinie dziewiątej minut dziesięć zatrzymał przechodnia, który w nim wzbudził podejrzenie, ponieważ się kręcił ciągle koło „Royal Danieli”. Człowiek ten chował się prędko w cień i przyciskał do muru, ilekroć ktokolwiek wchodził do hotelu. Więc, jak już nadmieniałem, policjant zatrzymał i wylegitymował tego przechodnia. Okazało się, że to był doktor Cassier. Tonelli poznał go przy konfrontacji. To jest świadek numer trzy.

— Dziwne!

— Prawda? — podchwycił Antocki. — Dowodzi to jednak, że o tym czasie, gdy dokonano przestępstwa, Cassier nie mógł być w pałacu Grioniego. Policja wypuściłaby go od razu na wolność, gdyby nie obawiała się o jego bezpieczeństwo.

Komisarz urwał, dając trochę czasu Berezowiczowi na zastanowienie się nad tymi wiadomościami, potem podjął:

— Tak się przedstawiają wyniki śledztwa. Przejdźmy teraz do oceny wydarzeń. Cios sztyletem był przeznaczony dla pańskiej narzeczonej.

Berezowicz zerwał się z krzesła tłumiąc okrzyk.

— Naprawdę? Grażyna twierdzi, że tak było, ale...

— Giulia Ruocco padła ofiarą pomyłki — ciągnął Antocki. — Ani ja, ani policja miejscowa o tym nie wątpimy. Dziewczyna miała na głowie szal pańskiej narzeczonej. W ciemnym zaułku albo nieoświetlonym pałacu morderca wziął ją za pannę Grażynę, tym bardziej, że tam na nią czekali o tej godzinie. Najlepszym dowodem jest to, że do tej pory nie udało się odszukać tego Morati, który przyniósł zaproszenie doktora Cassiera.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## DZIAŁ TURYSTYCZNY

### Zwiedzamy Polskę

#### Sezon turystyczny pod znakiem regionalizmu

Tegoroczny program turystyczny w Polsce rozwinięty pod znakiem regionalizmu. Wszystkie niemal okolice kraju przyciągną niewątpliwie liczne rzesze turystów bądź do wielkich miast, bądź w góry, czy nad jeziora, na uroczystości ludowe i historyczne, na targi przemysłowo-handlowe, lub na zawody sportowe. Powstały już regionalne komitety, złożone z przedstawicieli władz administracyjnych i organizacji turystycznych i każdy z nich występuje ze swoim oryginalnym programem, zachęcając do poznania osobliwości turystycznych regionu. Zamiarom tym sprzyja stanowisko władz centralnych, w pierwszym rzędzie ministerstwa komunikacji, które udziela zniżek kolejowych i organizuje liczne pociągi popularne.

W Płocku odbywa się przez cały miesiąc wystawa turystyczna. W połowie maja z okazji Zielonych Świąt w szeregu ośrodków lokalnych odbędą się uroczystości i zjazdy, między innymi w Toruniu odbywać się będzie dwudniowy ogólnopolski Zjazd Śpiewaków. Charakter wybitnie regionalny będą miały wycieczki turystów do miejscowości, w których odbywają się znane odpu-

sty, gromadząc ludność wiejską w pięknych strojach regionalnych (Łowicz- Stadjeniczna, Kalwaria Zebrzydowska, Częstochowa, Bielany k. Krakowa i Bielany koło Warszawy). W dniu 16 maja otwierają się Targi Katowickie, ostatnie dni maja zaś upłyną pod znakiem imponującej manifestacji turystyczno-artystycznej pod nazwą „Dni Krakowa”. Na tradycyjne uroczystości, którym Kraków nadaje wysoki poziom artystyczny, spodziewane jest przybycie licznych turystów z kraju i zagranicy. „Dni Krakowa” potrwać aż do 20 czerwca br. i będą połączone z jarmarkiem wyrobów krakowskich.

Wreszcie w końcu maja turyści podążą w różne okolice kraju, aby oglądać podniosłe i barwne uroczystości z okazji procesji Bożego Ciała, szczególnie słynne w Łowiczu- Złakowie k. Łowicza, w Myszynie na Kurpiach, w Żywcu na Podhalu i w Zakopanym. Zaznaczyć należy, że przez cały maj turyści będą mogli korzystać z znacznych zniżek kolejowych do Zakopanego.

Czerwiec wypełniony będzie przede wszystkim festiwalem „Dni Krakowa”, w okresie których odbędzie się też słynna uroczystość ludowa „Jankonik”. Cała Polska będzie mo-

gła zapoznać się ze wzorową wsią, na Wystawie zorganizowanej w Liskowie pod nazwą „Praca i Kultura Wsi”. Między 20 a 26 czerwca Warszawa gościć będzie uczestników Międzynarodowego Rajdu Samochodowego.

Od 25 do 29 czerwca odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres ku Cześć Chrystusa Króla, na który mają przybyć bardzo licznie duchowni i działacze katolicy, pracujący nad zwalczaniem międzynarodowego ruchu bezbożniczego oraz komunizmu i nad wytyczeniem drogi odroczenia życia chrześcijańskiego. Kongres ten, na który z całej Polski mają przybyć delegacje specjalnymi pociągami, będzie wielkim wydarzeniem w życiu Poznania. Ostatnie dni czerwca ożywią ruch turystyczny na wybrzeżu morskim. W Gdyni odbędzie się dnia 29 czerwca tradycyjne Święto Morza z udziałem delegacji z całej Polski, oraz otwarte będą Targi Gdyńskie, zorganizowane jako obraz życia gospodarczego wybrzeża. Przy okazji turyści będą mogli zwiedzić nasze kąpieliska nadmorskie, oraz odbyć wycieczki w przepiękną okolicę Szwejcarzów Kaszubskiej w powiecie kartuskim.

W lipcu odbędą się różne obchody lokalne wśród nich najciekawszy na Hucul szczytnie, oraz pomniejsze uroczystości regionalne na Podolu i w Łowickim. W sierpniu wielką okazją turystyczną w Warszawie będzie międzynarodowy kongres

rantystów (od 7 do 15 sierpnia), na który przybędą delegacje z całego świata, a liczba gości zagranicznych sięgać ma kilku tysięcy osób.

Największym wydarzeniem turystycznym będzie „Zjazd Górski”, który w roku bieżącym odbędzie się w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim. Przybędą tam delegacje z różnych rejonów górskich w oryginalnych strojach z własnymi kapelami. Z końcem sierpnia wschodnie rubieże kraju będą ośrodkiem zainteresowania turystów z okazji „Dni Polesia”, organizowanych w czasie od 22 sierpnia do 4 września. Uroczystości te nosić będą wysoce oryginalny charakter ze względu na pierwotność krajobrazu w Pińszczyźnie; w okresie tym przewidziany jest zjazd poleszaków na łodziach. Również z końcem sierpnia starodawne, obecnie małe miasto Żnin organizuje „Targi Pałuckie”, turyści będą mieli jeszcze okazję zwiedzenia pobliskiego Gniezna i słynnych wykopalisk w Biskupinie.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach program turystyczny na najbliższe trzy miesiące. Bogaty ten program obejmuje wszystkie dzielnice Polski od Karpat wschodnich i zachodnich do Wybrzeża Bałtyku i Wileńszczyzny, od Wielkopolski po Polesie, stwarzając dla turystów tak wiele możliwości i okazji jak jeszcze nigdy dotychczas.









P.2-37

**Tylko  
dobre  
zdjęcia**



dają pełnię zadowolenia!

**Aparaty "Kodak"**

słyną z doskonałych zdjęć i swej prostej, a niezawodnej konstrukcji.

**"Kodak" EKC 620 W**

jest dzięki nowemu ulepszeniu W-wyzwalaczowi na boku aparatu, nowym krokiem naprzód w kierunku lepszych zdjęć. Obiektyw anastygmat f. 6,3, rozmiar zdjęć 6x9 cm. **zt. 100.-**

**"Kodak" EKC 620**

najprostszy aparat składany w formie 6x9 cm. z obiektywem Doublet **zt. 50.-**

**Jakość decyduje!**  
Dlatego żądaj błon **Verichrome 28°**

W każdym **fotokładzie** **zademonstrują** aparaty "Kodak"

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

**TORUN**

**Już** teraz powinno się fu-tro oddać do naprawy. Ceny o 20% niższe. Przekasowanie, podfarbowanie zrudziałych, praca staranna i fachowa. 2550

Pracownia kuśnierska  
Toruń, Kopernika 41.

**Galanterie  
bielizne**

damską — męską  
dziecięcą

nowości letnie  
oraz wszelkie bławaty  
najtaniej 2691

**P. Składanowski**

Toruń, Stary Rynek 24  
Kredyt na asygnaty!

**Sprzedam**

za 50 zł patefon walizkowy i kilka płyt. Wiadomość „Dzień Pomorza” Toruń, Bydgoska 56.

**Skład**

porcelany, sprzętów kuchennych, najlepszy punkt Torunia, sprzedam zaraz. Oferty „Dzień Pomorza” pod nr. 12. (3388C)

**TAPCZANY**  
**Bracia Tews**  
TORUŃ, MOSTOWA 30

**Kredyt  
na asygnaty!**

**Najtaniej**

**nowości letnie**

**MATERIAŁY  
BIELIZNA  
GALANTERIA**

*nakorzystniej*

**P. Składanowski**

Toruń, Stary Rynek 24

**Zamiana mebli!**

Nowości! Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.

Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 9843C

**Fotograficzne  
przybory**

kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogerijnej

**Jana Kapczyńskiego.**

2511C

**Świece**

do 1ej Komunii św. poleca ST. GRELEWICZ daw. B. Araczewski, Chełmińska 2. 3321Ck

**„Futro”**

Przechowywanie, konserwacja futer. Przekasowanie według najnowszych modeli. Najsolidniejsi! Najwytworniejsi! Najtaniej! Toruń, Szeroka 25, I. ptry. 2866C

**Rowery**

męskie i damskie, gwarantowane, po cenach zniżonych na dogodnych warunkach poleca „ELEKTRA” Toruń, Chełmińska 4. 2906Ck

**Bielizne**

jedwabną, koszule, komplety, halki, biustonosze, opaski higieniczne kupuj wszystkie Panie u **Büchlerowej** pod arkadami. 3295

**Gromnice**

w różnych wielkościach i cenie przystępnej

**Hurtownia Drogerijna**

**Jan Kapczyński**

Toruń, Szeroka 35. (3366)

**Za długi**

mojej żony Katarzyny nie odpowiadam. Ferroni Toruń. 3385

**50 zł nagrody**

dam temu, który mi wskaże skradziony w dniu 11. V. 37 r. o godz. 12-tej przed południem zielony nowy rowerowy motocykl „Wanderer“ z numerem A 49925, stojący na przeciw kina „Adria”. 3400

**Z. Schornstein**  
Bydgoszcz, Plac Poznański 2

**Oferty**

3268Tk

na odświeżenie domu i oparkienia mebli nieruchomości położonej w Tczewie przy ul. Hallera 12/13, według wymogów Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego w Tczewie, proszę zainteresowanych składać do 20 maja 37 r. do f-my „Express” Tczew.

**OBWIESZCZENIE  
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru II Władysław Szewiński, mający kancelarię przy ul. Hallera nr. 17a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17-go czerwca 1937 r. w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu:

a) o godzinie 10-ej należącej do dłużnika Gustawa Janzena nieruchomości wiejskiej, położonej w Czatkowach pow. Tczew, stanowiącej gospodarstwo rolne o obszarze łącznym 19.54.91 ha.

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Czatkowy tom V. wyk. L. 41, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 44.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 33.000,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.400,—.

b) o godzinie 10,30 należącej do dłużniczki Matyldy Badziąg nieruchomości miejskiej, położonej w Tczewie przy ul. Reja nr. 8, a składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu owocowego oraz łąki o łącznej powierzchni 3.783 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Czyżkowo tom 7 wyk. L. 130 a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.600,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.950,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 660,—.

c) o godzinie 11 należącej do dłużnika śp. Roberta Banieckiego, działającego przez kuratora masy spadkowej Mieczysława Łukaszewskiego nieruchomości miejskiej, położonej w Tczewie przy placu Br. Pierackiego nr. 13, a składającej się z domu handlowo-mieszkalnego, mieszczącego w sobie obecnie hurtowy i detaliczny sklep wyrobów tytoniowych, dwie restauracje i mieszkanie, oraz z śpiżarni i podwórza o łącznej powierzchni 319 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Tczew tom 2 wyk. L. A. 21, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 49.900,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 37.425,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.990,—.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Osoby, które mogą na licytacji nieruchomości nabyć za zezwoleniem odnośnej władzy, winne zezwolenie to przedłożyć przed rozpoczęciem licytacji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tczewie ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 7 sala Nr. 16.

Tczew, dnia 11 maja 1937 r. (3365)

Komornik: (—) Szewiński.

**Dozorcy domu**

posadę dam fachowcwi energicznemu za pożyczkę od 4000 zł na %. Oferty: „Gazeta Morska Ilustr.” pod „Dozorca II.” 3310Mk

**Willa**

na sprzedaż, wpłata zł. 8.000. Gdynia, tel. 34-46. Mk. 3257

**„kuno”**

Najpoważniejsze biuro ma. trymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

**Parcela**

w Orłowie Morskim 1400 m<sup>2</sup>. w dobrym położeniu za gotówkę tanio zaraz sprzedam. Plan zatwierdzony, hipoteka czysta.

Oferty do „Gazety Morskiej Ilustrowanej” pod „Parcela”.

3334Mk

**„Transport”**

**Biuro ekspedycyjne**

**Iszew**

**ul. Hallera**

**Tel. 1287**

**SZYBKA I FACHOWA OBSŁUGA**

Ceny niskie

3401T



**Rowery**

wózki dziecięce, maszyny do szycia oraz części zapasowe i akcesoria dobrze i tanio

w firmie

**Piotr Wachowiak, Tczew**

ul. Dworcowa 21

8408T

NAJKORZYSTNIEJ  
NAJSZYBCIEJ I FACHOWO  
USKUTECZNIA

**Pamiętaj**

wszelkie  
przeprowadzki

dowóz i odwóz z kolei, elenle. akcyzowanie i magazynowanie  
KOLEJOWE PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE

„EXPRESS” Spółka Ekspedycyjna  
ZIELIŃSKI I PIZL, TCZEW, ul. Hallera 12/13, Tel. 1278

likwidator: WIKTOR ZIELIŃSKI

Własne magazyny i tabor konny. 8403

**OGŁOSZENIE**

**PRZETARG NA DOSTAWĘ TABLICZEK  
ROWEROWYCH.**

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 26 maja 1937 r. o godz. 12 publiczny przetarg ofertowy pisemny na dostawę w całości lub części 1.050.000 sztuk malowanych tabliczek rowerowych z blachy żelaznej z wytłaczanymi cyframi i literami.

Termin wykonania dostawy upływa dnia 1 grudnia 1937 r.

Szczegóły przetargu w Nr. 106 Monitora Polskiego. (3384)

Zlecenie Nr. 1702/4.

**Kupujesz tanio  
kupując dobry towar**

Obuwie **Leo** jest wykonane wyłącznie z najlepszych surowców.

**Skład Obuwia Leo**  
Toruń, Szeroka 36.



— Pani, czy może mi pan zmienić 50 złotych?

OGŁOSZENIA:  
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej . . . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.40 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . 3.22 zł; przez gońca . . . 2.00 zł  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . 1.75 zł  
Zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.  
Redaktor odpowiedzialny:  
WACŁAW WITK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacon przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wnieszone do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wołności 1, redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Faged’u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Mieczysław Baginski, Grudziądź Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kusze Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. z Torunia.